

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscerya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 4. sierpnia. Dnia 3. b. m. 1858 roku wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 106. Rozporządzenie ministerów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z 30go czerwca 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych prócz Pogranicza wojskowego — z dodatkowymi postanowieniami, względem należytości za sądowniczo-lekarskie usługi.
- Nr. 107. Dekret ministerów finansów i spraw wewnętrznych, jako też najwyższej władzy policyjnej z 12. lipca 1858, ważny w królestwie Lombardo-weneckiem, względem zaprowadzenia osobnej kontroli paszportowej dla przeszkodzenia przemytnictwu w powiatach pogranicznych Lombardo-weneckiego królestwa ku morzu od prawego brzożu rzeki Adygi, ku rzece Pad, wzdłuż granicy państwa kościelnego, Modeny i Parmy i wzdłuż granicy kantonu Graubünden.
- Nr. 108. Rozporządzenie ministerstwa handlu i naczelnej komendy armii z 12. lipca 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych łącznie z Pograniczem wojskowym, względem kompetencji w udzielaniu koncesyi na przedsiębiorstwo żeglugi parowej na rzekach i wodach austryackich.
- Nr. 109. Dekret ministerstwa finansów z d. 22. lipca 1858, ważny w całej monarchii, z oznaczeniem odpowiedniego taryfie wynagrodzenia kosztów mennicznych, jakie mają pobierać c. k. urzęda do skupowania złota i srebra jako też urzęda menniczne przy zakupywaniu wybitych łącznie po rok 1856 krajowych monet srebrnych.
- Nr. 110. Rozporządzenie okólnikowe naczelnej komendy armii z 24. lipca 1858, względem obliczenia czasu, jaki mają dosłużyć dezerterzy.
- Nr. 111. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 27go lipca 1858, ważne w tych krajach koronnych, gdzie zaprowadzone zostały przepisy myta drogowego z 27. maja 1851, względem bezpłatnego przepuszczania karawanów i towarzyszących im wozów.
- Nr. 112. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 28. lipca 1858, ważne w Węgrzech, Krocacji i Sławonii, w Serbskiem województwie z Temeskim banatem i w Siedmiogrodzie, z wyjaśnieniem §. 176 instrukcyi sądów urbaryalnych względem postępowania z rekursami przeciw dwóm, równobrzmiącym wyrokom do najwyższego sądu urbaryalnego.
- Nr. 113. Rozporządzenie ministra finansów z 28. lipca 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa — co do przepisów względem egzaminu, jaki mają składać kandydaci do posad przy urzędach podatkowych.
- Z tym zeszytem wyszedł także i został rozesłany spis osnovy wydanych w miesiącu lipcu 1858 zeszytów dziennika ustaw państwa.

#### Sprawy krajowe.

Proces obwinionych o zdradę państwa rozpoczęty d. 2. sierpnia we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

Posiedzenie sądu w tej sprawie w dniu dzisiejszym przedstawiło nam fakt nie zwykły, albowiem mimo ważności przedmiotu i mimo względu, że tu idzie o zbrodnię najcięższą ze wszystkich ustawą karną objętych, rozwinięcie procesu nasuwało tyle śmiesznych ustępów w ścisłym związku z czynem zbrodniczym będących, że słuchacze przepelniający salę, nie mogli częstokroć wstrzymać oznak wesołości i milkli w skutek upomnień sędziego przewodniczącego. Zaprawdę w postępowaniu uwiedzionych czy obłąkanych młodzieńców, tyle było przy zawiązywaniu spisku dziecinności i

naiwnej ufności w siebie, że można było roześmiać się z tych środków, których używali, bo trwożyć się i bać się ich nie było czego. Gdy jednak te bezsilne próbki szkodliwych dążeń przyszły pod rozstrzygnięcie sądu, — źle czynią ci, którzy mają śmiech na ustach, bo powinni z litością i żalem na cudze zaślepienie spoglądać, i los stojących przed sądem stawiać przed oczy dojrzewającym latoroślom, aby i na takowe powiew szkodliwy nie działał niefortunnie.

Było i to niezwykłem przy podobnych wypadkach, że gdy niemal wszyscy obżałowani poodwoływali szczegółowe przyznania swoje zadyktowane dobrowolnie przed sędzią śledczym, sami obrońcy, których obwinieni obrali sobie, widząc w tem pogorszenie ich sprawy, upominali tychże niemal prosząco, aby mówili tak jak się rzecz ma, bo zaprzeczanie proste tylko im zaszkodzi.

Najpierwej ukazał się w krześle obżałowanych, *Aleksander D.*, nie przyznał istnienia spisku celem oderwania Galicyi zawiązanego na nowo w r. b. ale przyznał, że z *Pawłem P.* r. z. istotnie zamierzali powstanie zformować. Odwołał tym sposobem częściowo przyznanie złożone w sądzie śledczym. — Przyznaje, iż r. z. uformowano radę tajną, że istniał statut którego podpisał przybranem nazwiskiem Nidałowskiego — że zakopali papiery spiskowe, a to w celu aby przerwać działania. W marcu r. b. związał na nowo towarzystwo w celu już mniej niebezpiecznym — pisał nowe statuta treści obojętnej, które spalił, postanawiające: jak mają żyć stowarzyszeni, w społeczeństwie ludzkim.

Wykonali przysięgę — to prawda, ale nie w celu zbrodniczym, tylko dla tego, aby być gotowym na przypadek, że „gdyby Austrya oddała Polsce to jest Galicyi wolność, a potem wybuchła jaka wojna domowa“ — to wtedy on byłby gotów ze swemi towarzyszami do obrony ojczyzny. — Dlatego to *Aleksander D.* miał być dowodzącym w pokoju, a *Paweł P.* dowodzącym w czasie rozruchu.

Przyznaje, iż była mowa o udaniu się w Karpaty i o buntowaniu chłopstwa, ale to było na spróbowanie odwagi tych, którzy wykonali przysięgę, a żali oni zdolni są opuścić dom i rodziców.

Mimo odczytanych zeznań *Alexandrowi D.*, w których drobniawo przyznał czyn, pozostał tenże przy swoim nie umiejąc podać przyczyny powołania, i twierdził, że dopiero w marcu r. b. zawiązał nanowo towarzystwo.

Na zwróconą sobie uwagę, że już w grudniu r. z. mieszkając u *Erazma R.*, mówił temuż, iż pochodzi z królów polskich, i że musi tego dokazać, że zostanie królem — nie umiał się wytłumaczyć.

W ciągu tego dochodzenia, wykrył się naiwny powód przystąpienia *Aleksandra D.* do spisku w r. 1857. Pochodząc bowiem z rodu *Jakóba D.* władcy Halicza, którego córka była matką *Jana III. Sobieskiego*, uważał się być godnym otrzymania stypendyum. Nie udzielono mu jednak takowego, albowiem dostał drugą klasę w naukach.

Celem nadania sobie powagi wpośród niedoroślej świty sprzyśnięzonych, działał na nich postrachem — i opowiadał im o posiadaniu kwiatu paproci, czyniącego wszystko widomem, o posiadaniu serca nietoperza, mocą którego wszystko otrzywać można — nakoniec o potędzie macierzanki, która łamie żelaza, zamki i kraty za dotknięciem ich — tak, że za użyciem tejże brama zbrojowni otworzy się, a wtedy będzie czem lud uzbroić.

Jest on wstanie człowieka w 24 godzin niewidzialnym uczynić, bo jest w posiadaniu sił natury. Potrafi człowieka nawet zdaleka zabić, dość gdy wie gdzie ten człowiek naturalną swą potrzebę odbył. W te nieczystości ludzkie dość aby włożył szpilkę i wymówił nad nią słowa tajemnicze, a już wróg zabity.

Przywołany *Karol Franciszek R.* lat 17 liczący — przyznaje był spisku zbrodniczego w roku 1857, ale zaprzecza wznowienie tygoż w r. b., mimo iż to szczegółowo przed sędzią śledczym wyznał.

Kiedy się w r. 1857 bliżej na wiosnę z *Aleksandrem D.* poznał, tenże pytał go, czy nie byłby gotów Szwabów w Galicyi wytłuc? Potem rozwinął przed nim obraz uludny, że miliony Sławian powstaną, że ma już wielu zwolenników do powstania, że nawet jednego krakowianina i właściciela dóbr zawarbował.

Sądziłem (mówi obżałowany), że przystąpiwszy do spisku, będę albo królem, albo księżciem albo przynajmniej dziedzicem dóbr w tem nowem państwie. Ja się tak cieszyłem, że gdy wróciłem do domu, opowiadałem kolegom, że *Aleksander D.* mnie wielką obdarzył godnością, ale mnie wysmiano. — *Alexander D.*

mówił mu, że *Paweł P.* jest głową związku. *Paweł P.* nieczył się nowym filarem, i obiecał mu, że go zamianuje komendantem hufca znacznego. — Był wtajemniczony w plan napadu na Lwów od wysokiego zamku. — Do napadu miał należeć pułk huzarów i pułk polski — a jeden kanonier miał działa pozagwoździć.

*Karol F. R.* miał należeć do składki na cele spiskowe, obiecał dać 30 kr. m. k. ale dał 6 kr., lecz i te odebrał. — *Paweł P.* chwalił się przed nim, że na wielu gmachach pisał wiersze: „*Uciekajcie Niemcy z kraju, bo z was będzie bigos w maju!* — *Polacy dziś 3ci maj.*“

To wszystko jednak działo się w r. z. Bowiem w r. b. nie spiskował celem oderwania Galicji. Prawda, że wykonał przysięgę, w której obowiązał się być posłuszny dowódczemu w pokoju i wojnie, tudzież bronić ojczyzny, ale celem przysięgi było, jak mu tłumaczył *Paweł P.*, że wszyscy wstąpią do wojska c. k. austriackiego i w jednym pułku służyć będą. Pod znaczeniem ojczyzny rozumiał Galicję pod berłem austriackim. Przysięgał zaś dlatego, że drudzy tak czynili.

Przyznaje, że inne zeznanie złożył przed sędzią śledczym, ale to dlatego uczynił, bo się bał, żeby go nie okuto w kajdany, chociaż go nikt nie straszył kajdanami. Jakoż gdy mu odczytane zostały jego zeznania złożone przed sędzią śledczym, potwierdził, że zapisano tam to wszystko, co on mówił.

Następnie ukazał się w krzesle obżalowanych *Robert O.*, poddany rosyjski, krawczyk, 19 lat mający. Ten opowiedział i powtórzył to, co przyznał w sądzie śledczym. *Alexander D.*, z którym poznał się r. 1857, umiał wyrzec wpływ na niego. Ten opowiadał mu, iż pochodzi z królewskiej rodziny, że jeden z jego rodu fundował kościół, który stoi przy łacińskim seminarjum, że posiada wielką znajomość sił natury, i potrafi w 24 godzinach człowieka zabić.

Przyznaje wejście do związku i wykonanie przysięgi, w tej jednak wyrażenie „*bronić ojczyzny*“ rozumiał, iż wstąpiwszy do wojska bronić będzie Austrii.

Na zwróconą mu uwagę, że ojczyzną jego nie jest Austria, bo jest poddany Rosji, z kąd w r. 1847 do Lwowa przybył, nie umiał dać odpowiedzi.

W odczytanych mu zeznaniach przyznał całkowicie wiadomość o celach spisku. To ztwierdzeniem zostało przy odczytaniu jego własnoręcznego listu pisanego do matki, w którym wyraźnie przyznaje wszystko, podając, iż go *Alexander D.* zawerbował, onemuż przedstawił plan odbudowania Polski, i że tylko dla jego przyjaźni przystąpił do związku.

*Konstanty K.*, 16 lat liczący, młodzieniaszek o dziecięcej fizjonomii, jak gdyby ledwie lat 13 lat liczył, opowiedział czyn płaczącym głosem przyznając wszystko niemal, jako to, że w r. 1857 przystąpił do związku i był sekretarzem rady tajnej, praw i statutów nie czytał, ale przybrał nazwisko Szawkowicza, słyszał od *Pawła P.* o rewolucji i o sposobach zdobycia Lwowa.

Wykonał przysięgę w rotę zwykłą, a bronić ojczyzny miało znaczyć wywalenie Galicji. Należał również do składki na cele spiskowe.

Oświadcza jednak, że on dlatego do spisku przystał, bo „*myślał, że się w żołnierza bawić będą.*“

Zresztą przy słuchaniu go w sądzie śledczym, upadł do nóg sędziego, prosząc go ze łzami, aby się wstawiono za nim, i nie wykluczono go ze szkół.

*Erazm R.*, lat 17 mający, również przyznał częściowo czyn, i świadomość o celach spisku i znaczeniu przysięgi. Odczytane sobie protokolarne zeznania potwierdził w całości. Początkowo twierdził, że dopiero dowiedział się po przysiędze o celach tejsze, po przeczytaniu zeznań przyznał, że jeszcze przedtem pił wódkę u *Pawła P.* i podaniem ręki przyrzekł należeć do rewolucyjnego związku. Czwarte posiedzenie c. k. sądu odbyło się tegoż dnia o 4tej godzinie po południu.

Przywołany *Hieronim P.*, lat 15 liczący, zaprzeczył należenia do spisku celem odbudowania Polski. Dopiero tu w sądzie dowiedział się, że w r. 1857 obrany był sekretarzem tajnej rady, i miał nazwiska *Kurzycki*, *Sierpiński*. Dopiero na czternaście dni przed swoim aresztowaniem przystąpił do stowarzyszenia nie wiedząc jego celów dokładnie. Był przy wykonywaniu przysięgi, podniósł lewą rękę, ale słów nie powtarzał, i dlatego treści roty nie pamięta.

Przypomina sobie o zamiarze pójścia w Karpaty, ale mówiono o tem dlatego tylko, żeby spróbować odwagi *Pawła P.*, nie myślano bowiem o tem na serio. Chodził wprawdzie ze stowarzyszonymi do lasu cesarskiego, ale tam grali w piłkę, i nie zjawiali się na nic.

Odczytano obwinionemu zeznania jego z 14. kwietnia złożone zaraz po przyaresztowaniu go, a w których szczegóły i cele związku dokładnie zadyktował. — Przyznał tożsamość zeznań, podał je dla tego, że straszył go sędzia, że go samego w areszcie zostawi — bał się on nadto aby mu w razie zaprzeczenia kajdan nie założono, a że w czasie przesłuchania go, był obecnym *Mikołaj C.*, który pierwszy przyznał się, więc *Hieronim P.* mówił tak samo jak i on.

Tutaj zwrócił mu uwagę jego obrońca, iż lepiej zeznać prawdę niżeli dowiedzione okoliczności zaprzeczać, ale gdy i narada z obrońcą nie wpłynęła na zmianę zeznań, odczytano protokół spisany z nim w d. 29. kwietnia r. b.

Wtedy przyznał *Hieronim P.*, że należał do związku r. 1857, że przed nim *Paweł P.* rozwijał plany zawierbowania 5000 osób,

ze jednak pism wykopanych w Krzyweczycach nie zna i nie czytał.

Okazaną sobie krucicę uznał za własną, miał ją kupić od nauczyciela swego za 1 zlr., a to celem strzelania do czereśni, gdy na wakacje pojedzie na wieś. Uzczył ją *Felicyanowi J.* czy też *Pawłowi P.*

Zapytani *Erazm R.*, *Alexander D.* i *Robert O.* azali pamiętają czy *Hieronim P.* wykonywał przysięgę, oświadczają, że tego nie pamiętają. — Nie zapytany o to *Paweł P.* wstaje i odzywa się, iż pamięta, że tenże nie wykonał to jest nie wtórzył wyrazów roty przysięgi.

Przeciw *Hieronimowi P.*, walczył choć nie karygodny, ale wpływ mający na wyjaśnienie obecnej sprawy czyn, którego również wytoczono przed sąd.

Zawiązał on bowiem między uczniami klasy trzeciej gramatykalnej w r. b. związek przyjaźni pod nazwą: *Freundschaftsbund* i nadał onemuż statuta ułożone po niemiecku, z czego się okazuje, że młodzież ta lepiej po niemiecku niż po polsku wysłowić się zdoła.

Celem tegoż było uczenie się lekeji i pomaganie sobie w odpowiadaniu tychże. Formalny spiszek przeciw czujności profesorów — w którym dobry podpowiadacz zapewne przeważną odgrywał rolę. — Statut jest obszerny dość, i z całą powagą jakby statut naukowego towarzystwa pisany. — Sam wstęp zaleca się oryginalnością, w nim bowiem czytamy: że sam *Pau Bóg* nadał *Adamowi* i *Ewie* prawa — *Mojżesz* na górze *Synaj* *Israelitom* udzielił przykazania — wszystkie kraje i narody — wszelkie społeczeństwo ma swoje prawa i przepisy, dla tego i my powinniśmy mieć własne statuta etc.

Do tego związku należeli *Edward B.*, *Arnold K.*, *Emil H.*, *Filemon M.*, *Alexander D.*, *Józef M.* i *Feliks O.* *Hieronim P.* obrany był naczelnikiem — *Edward B.* i *Arnold* jego adjutantami. Schodzili się wszyscy to w domu to na piaskowej górze. — Rozwiał się atoli związek gdy go wysmiano.

*Hieronim P.* przybrał w tem towarzystwie nazwi ko *Rinaldo*. Jak twierdzi celem onegoż było: pensa podawać, podpowiadać, palić cygara, i udzielać sobie wzajem odzienia.

Jednak świadkowie *Edward B.*, *Emil H.*, *Arnold K.* przytoczyli inne jeszcze okoliczności, które podobnie w odczytanych zeznaniach *Filemona M.* znajdują się, to jest, że *Hieronim P.* opowiadał między temi towarzyszami, że wybiera się w Karpaty, gdzie przystanie do bandy *Rozy Sandora*; że chłopci nienkontentowani są z rządu; że kiedy *Jan III.* ocalił *Więdeń*, *Cesarz* okazał się niewdzięcznym; że lepiej jest w Rosji, bo tam nie uciemiężają; że na koniec miał sen, iż *Kościuszko* i *Poniatowski* objawili się jemu, chciał im jałmużnę dać, ale oni nie przyjęli jej mówiąc: *Polacy* mogliby powstać, gdyby się trzymali między sobą. Te okoliczności nie nieznaczące same przez się zostały dochodzone celem okazania usposobienia *Hieronima P.*

Następnie przeprowadzona konfrontacja pomiędzy dotychczas słuchanymi nie wyjaśniła sprawy. *Hieronim P.* powtórzył, iż dlatego przyznał czyn protokolarnie, bo uwięziony dostał dnia pierwszego zwykły wikt ordynaryjny więźniów. Zresztą należąc do związku, mniemał, że to wszystko jest zabawką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Nowiny dworu. — Nowy plac przed katedrą w Medyolanie. — Ulewy.)

**Wiedeń**, 4go sierpnia. Przedwczoraj była w c. k. pałacu letnim w *Luxenburgu* uczta dworska, na której znajdowali się *Ich królewicz*. *Moście Wielki książę* i *Wielka księżna Hescy* i *Arcyksiążę Jan*.

— Jego *Cesarzew. M. Arcyksiążę Albrecht* przybył do *Wiednia*. — Jego *Cesarzew. Mość Arcyksiążę jenerał-gubernator*, *Ferdynand Maxymilian* wyjednał — jak donosi *Gazz. di Milano* u Jego c. k. apostolskiej *Mości* pozwolenie do urządzenia nowego placu przed katedrą medyolańską. Koszta tego pięknego i wielce pożytecznego dzieła mają być pokryte za pomocą loteryi, urządzonej za przyzwoleniem rządu.

— Z *Reichenberga* donoszą gazecie wiedeńskiej: Po kilkudniowych deszczach wezbrała *Nissa* i zalała część miasta, kilka domów zapadło się a nawet kilkoro *Indzi* odniosło uszkodzenia; w *Katharinaberg* zapadły się dwie fabryki. Także w południowych Czechach obawiano się powodzi podług doniesień z *Pragi* z 2. b. m.

## Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Uczta na jachcie *Królowej*. — *Tussum Basza*. — *Naturalizacya* w Anglii. — Projekt przeniesienia parlamentu. — Egzamina wojskowe. — *Gubernator Jeh*. — Posiedzenie z dnia 30go lipca.)

**Londyn**, 1. sierpnia. Jak donosi *Court. Journal* zaszczyliła *J. M. Królowa hrabię Persigny* zaprosinami na ucztę, którą wypraw; na dniu 5. sierpnia na pokładzie swego jachtu w *Cherbourg*.

— *Tussum Basza* syn wicekróla *Egiptu* przybył do *Londynu* i wysiadł w *Park Lane* w domu *sir Mojżesza Montefiore*.

— Rząd naradza się obecnie, czy nie należałoby wnieść zmiany w dotychczasowej *naturalizacyi* w Anglii.

— W dawniejszych czasach obradował parlament kilkakrotnie w *Leicester*, mianowicie w r. 1450 „dla nie zdrowego powietrza, jakie panuje w *Westminster*.“ *Globe* mniemał, że należałoby może teraz przenieść parlament do *Birmingham*, ale jeden z dzienników tamtejszych utrzymuje, że rzeka, która płynie przez *Birmingham*, wydaje gorsze jeszcze wyziewy niż *Tamiza*.

— Komenda jeneralna ogłasza nowy przepis, według którego podporucznicy chcąc awansować na poruczników, a porucznicy na kapitanów, mają wpród złożyć egzamin z praktycznej służby pułkowej.

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* z d. 30. lipca wniósł lord *Wodehouse* interpelację, jakie są dalsze zamiary rządu co do otwarcia telegraficznej komunikacji z Indjami. Lord *Donoughmore* nie może udzielić izbie żadnego nowszego wyjaśnienia. Dotychczas chodzi jeszcze głównie o samą linię, na którejby się w najkrótszym czasie dał pociągnąć drut elektryczny. Jak otworzy się austriacka linia z Raguzy do Alexandryi, to będzie już komunikacja telegraficzna z Londynu do Suez, bo z Alexandryi idzie drut aż do tego miasta. Na nieszczęście nie udało się jednak porozumieć dotąd rządowi angielskiemu z gabinetem austriackim; w niektórych punktach różnią się ciągle zdania. Założeniem telegrafu z Carogrodu do Bassory zajmie się pewne towarzystwo angielskie, któremu, rząd otomański udzielił już koncesyi, i przyrzekł wsparcie. Niektórym częściom linii mogą wprawdzie zagrażać Arabowie, nie zdaje się wszakże, aby to samo czekało i linię między Konstantynopolem a Mossulem. Niebezpieczna przestrzeń leży tu tylko między Mossulem a Bagdadem. Z Bagdadu zamierzają pociągnąć drut wzdłuż koryta Tygrysa do Bassory, a ztamtąd przez perską odnogę do Kuraczi. Zdaniem mowcy należałoby przenieść drogę na perską odnogę nad linię przez czerwone morze. Oprócz tego roztrząsa rząd obecnie nowy projekt tego rodzaju. Chodzi o założenie podwodnego drutu od południowych wybrzeży Anglii do Gibraltaru, a ztąd na Maltę do Alexandryi. Nie można się jednak spodziewać, aby zamiar ten przyszedł rychło do skutku. Lord *Stratford de Redcliffe* mniema, że obok linii na perską odnogę nadalaby się i linia na czerwone morze. Lord *Stanley d' Aderley* utrzymuje, że należałoby, jeśli nie uda się znowu zatopienie drutu transatlantycznego, wyprawić okręt „*Agamemnon*“ do Malty, aby założył drut do Alexandryi. Pod koniec posiedzenia dowiaduje się zgromadzenie, że Izba niższa nie sprzeciwia się więcej poprawkom lordów w bilu indyjskim, ale nie zgadza się z poprawkami w bilu małżeństwu. Izba uchwała na to cofnąć odnośne poprawki.

W *Izbie niższej* udzielił *D'Israeli* na interpelację p. *Wilsona* takiej samej odpowiedzi w sprawie zamierzonej komunikacji telegraficznej z Indjami, z jaką lord *Donoughmore* odezwał się w *Izbie wyższej*. Na inną interpelację *Vernona Smitha* odpowiedział lord *Stanley*: Siły europejskie w Indjach wynoszą obecnie 78.000 żołnierza, wliczając w to 7000 chorych, a 11.000 spieszących dopiero na widownię boju, bez nich zaś przybywa w tej chwili w Indjach 60.000 bitnego królewskiego żołnierza. Liczba Europejczyków w służbie kompanii dochodzi 16.000. W ogóle więc znajduje się w Indjach 86 do 87 tysięcy żołnierzy europejskich. Minister kolonii poczytuje za rzecz stosowną i potrzebną obwieścić w Hindostanie uroczyste zniesienie rządów kompanii. Co do stanowiska rządu w obec religii krajowców, odczytuje lord *Stanley* dawniejszą depeszę lorda *Ellenborougha*, która jak największą w tym względzie zaleca neutralność. Obwieszczając ludności zmianę rządu, będzie zarazem sposobność zapewnić ją, że religia i obyczaje krajowe pozostaną i nadal nienaruszone. *Spooner* uważa wyraz neutralność odnośnie do religii za niejasny i niestosowny. *Rocbuck* zwraca jeszcze raz uwagę, jak niebezpieczne są wszelkie zabiegi nawracania religijnego, jeśli wychodzą od rządu. Po dłuższej debacie nad poprawkami *Izby wyższej* w bilu indyjskim postanawia zgromadzenie zgodzić się z wolą lordów.

## Francya.

(Sprawa rumuńska. — Doniesienia z Bosnii. — Wyciągi królewskich yachtów. — Fortyfikacje portu algierskiego.)

**Paryż, 1. sierpnia.** Dając wiarę jednozgodnym upewnieniom dzienników bruxelskich, zbliża się sprawa rumuńska do stanowczego załatwienia. W jaki zaś sposób miało nastąpić porozumienie, różnią się jeszcze dotychczas zdania.

Dzienniki półurzędowe zawierają następujące doniesienie w sprawie turecko-czernogórskiego sporu: „Otrzymujemy jak najpomyślniejsze wiadomości z Bosnii. Depesza z Raguzy upewnia pod d. 30go lipca, że Sultan rozkazał wojsku tureckiemu cofnąć się od granic czernogórskich, a i książę Daniło ściąga w głąb kraju wojska, które miały bronić granic montenegrońskich.“

— Odbudowanie wojennego portu w Cherbourgu wywołało, jak wiadomo, obawy w dziennikach angielskich, że Francya zamierza zbrojny najazd na Anglię. *Monitor floty* uspokaja dziennik *Times* następującymi trafnymi uwagami: W r. 1837 wysłała Francya 37.000 żołnierzy do Algieryi i potrzebowała na to 100 okrętów wojennych a 400 kupieckich. Cyfry te mogłyby uspokoić *Times*, która uwierzyła w nagły najazd dwóch do 300.000 żołnierzy naraz.

— W Cherbourgu wyprawiać się będą w obec obudwu flot i królewskich yachtów wyciągi okrętowe. Okręta wszystkich narodów i wszystkich innych portów francuskich będą brać udział w igrzyskach, które nastąpią dnia 5. sierpnia w zatoce cherbourskiej.

— Z trzech sztucznych fortyfikacji w porcie algierskim, nad którymi pracują dłużej niż od lat dziesięciu, będą obecnie, jak donosi *Courrier de Marseille*, dwie uzbrojone.

## Niemce.

(Sprawa holsztyńsko-lauenburska.)

W sprawie holsztyńsko-lauenburskiej piszą z Frankfurtu dnia 30. lipca:

Czynności i dalsze zamiary sejmu związkowego po otrzymanej od rządu duńskiego odpowiedzi, nie rokują bynajmniej o zgodnem

załatwieniu zachodzących nieporozumień. Jak wiadomo, poruczono wydziałowi holsztyńskiemu wspólnie z wydziałem wykonawczym rozpoznanie odpowiedzi rzeczowej, a przedwczoraj ukończono już tę pracę. Lecz uzasadnienie i wnioski tych obu wydziałów wypadły nie po myśli posła hanowerskiego przy sejmie związkowym, który podpisał swego odmówił i upraszał o przedłużenie terminu do wypracowania wotum odrębnego. A że to sprawa pilna, przeto wydział nie chciał na termin ten zezwolić, i dnia wczorajszego przedłożył zgromadzeniu związkowemu decyzję większości bez uzasadnienia jednak wyjaśnienia przeciwnego zdania mniejszości. Poseł protestował jednak na zgromadzeniu związkowym przeciw zaprzeczeniu terminu, i oświadczył, że rząd jego odwoła się do rządów związkowych. Dalej zaprotestował także i przeciw propozycji większości, a to, by posła duńskiego przypuszczono do wydziału wykonawczego.“

## Turcya.

(Pismo tureckiego ministra spraw zewnętrznych w sprawie rozruchów w Dżeddzie.)

W sprawie rozruchów w Dżeddzie uprzedził J. M. Sultan kroki zagranicznych posłów, wyrażając im swe ubolewanie nad smutnymi wypadkami, jakie zaszły w tem mieście. Tymczasowy zawiadowca ministerjum spraw zewnętrznych Mahmud Basza oznajmił w następującej nocie posłom zagranicznym, jaki środki pochwycił rząd turecki w pierwszej chwili:

„Wysoka Porta, 17. lipca 1858.

Panie ambasadorze! Z głębokim ubolewaniem powziął rząd turecki wiadomość o zradzieckim napadzie na francuski i angielski konsulaty i o zamordowaniu pewnej liczby swych niemuzułmańskich poddanych. Nie chcąc tracić ani chwili, aby ukarać srodze nędzników, co popełnili tę zradę, wysunuli te bezczesne plany przeciw agentom dwóch wysokich mocarstw sprzymierzonych z Turcją i i tyle wręście wymordowali osób, wydał Jego ces. Mość firman, którym upoważnia jenerałnego gubernatora Dżeddy uwięzić i stracić po przeprowadzeniu śledztwa sprawców i uczestników rozruchu, którzy bądź się już do winy przyznali, bądź w toku śledztwa okażą się winnymi.

Jenerał-porucznik Ismail Basza otrzymał rozkaz odwieźć firman sultański niezwłocznie do Dżeddy w porozumieniu z jenerałnym gubernatorem czuwać nad jego wykonaniem.

Jednocześnie przeznaczono na rozkazy jenerała jeden paropływ wojenny, na którym zaraz jutro uda się na miejsce swego przeznaczenia.

Libo nie nagli potrzeba, wyszedł już dla większego bezpieczeństwa rozkaz, aby z stolicy i Egiptu pospieszyły nowe wojska do Dżeddy.

Donosząc ci panie ambasadorze o krokach, jakie pochwycił na razie rząd otomański mam jeszcze z polecenia Jego cesarskiej Mości wyrazić Waszej Excelencyi jawne potępienie i głębokie ubolewanie, jakie nieszczęsne te wypadki wywołały u Jego cesar. Mości. Korzystam z tej sposobności itd. Mahmud Hedim.“

## A z y a.

(Wiadomości z Indyi.)

W uzupełnienie depeszy Edmonstona nadeszły następujące dalsze wiadomości z Indyi:

**Patna.** Pułkownik Atwug i kapitan Solseby z królewskiej floty uderzyli dnia 25go czerwca o pięć mil na zachód od Kuptaingunge z szczupłą siłą na Mahomeda Husaen i zupełną zadali mu klęskę. Powstańcy wpadli do okręgu Shabah, gdzie mordy i posogi znamionują ich pochody. Najwięcej cierpią wsie, przychylnie rządowi.

**Gwalior.** Powstańcy gwaliorscy przeszli Czumbul i stanęli w Sincemon d. 24. czerwca. Dnia 26. wyuosiła ich liczba 1500 żołnierza. Posiadają także kilka małych dział na stoniach. Zdają się nie wiedzieć sami, czy uderzyć na Ucypur, czy na Czupur. Ruchoma kolonna jenerała Roberts wyruszyła d. 27. ku Ucypurewi. Brygadyer Showers udał się w nocy d. 26. do Futekpuru, gdzie miał zmocnić go oddział wojska powracający z Botpur do Agry. **Ucypur.** Pierwsza wiadomość o zbliżaniu się powstańców wywołała wielki popłoch w mieście, lecz stopniowo usmierzyła się obawa. **Mhow.** W Mhow organizują kolumnę ruchomą, przeznaczoną udać się, gdzie zawoła potrzeba. **Bombaj.** O odejście ostatniej poczty nie zaszło nic ważnego w całej prezydencyi.

Bombaj 3. lipca. R. S. Anderson, komisarz rządowy.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń, 4. sierpnia.** Jego Excelencya Namiestnik Niższej Austrii, baron Eminger, umarł dziś zrana nagle apoplexyą tknięty.

**Tryest, 4. lipca.** Jego królewicz. Mość hrabia Flandryi przybył tu dziś zrana.

**Medyolan, 4. lipca.** Akademia sztuk pięknych ogłosiła program konkursów na rok 1859, obejmujący 8 rządowych a 4 prywatnych premii.

**Paryż, 3. sierpnia.** Ich Mość Cesarz i Cesarzowa odjechali dziś o 9. godzinie zrana do Cherbourga.

**Marsylia, 1. sierpnia.** Z Indyi nadeszły wiadomości z doniesieniem, że naczelny wódz sir Collin Campbell ogłosił proklamację, w której oznajmia wojskom urzędownie, że mają powrócić na swoje leże, i że działania wojenne muszą być przerwane dla zbliżającej się pory wylewów. Wiadomość o śmierci księżny Ihansi potwierdza się. Amnestya ograniczona jest do 1. września. *Prasa in-*

dyjska powstaje na ten środek, i zapewnia, że lord Canning będzie odwołany do Anglii.

**Turyń, 4. lipca.** Jak donoszą tutejsze dzienniki, przedsięwzięcie księża Carignan wkrótce dłuższą podróż za granicę. Projekt względem oddania ksiąg stanowych władzom cywilnym przedłożono już radzie państwa do oceniania, i wkrótce przyjdzie pod obrady izby.

**Rzym, 27. lipca.** Akcyonaryusze towarzystw rzymskich kolei żelaznych zwołani zostali na jeneralne zgromadzenie do Paryża na dzień 25. sierpnia.

**Modena, 1. sierpnia.** Sąd wojenny w Karrarze skazał znowu jednego więźnia za morderstwo i udział w tajnych towarzystwach rewolucyjnych na śmierć, a czterech innych na galary od 8 do 20 lat.

**Drezno, 2. sierpnia.** W saskońskich górach rudnych sprawiły kilkudniowe ulewy wielką powódź. Chemnitz, Zwickau i Glauchau są częściowo zalane. W Glauchau zapadło się kilka domów, przyczem zginęło kilkoro ludzi.

## Wiadomości handlowe.

**Lwów, 6go sierpnia.** Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: męc pszenicy (83  $\mathcal{H}$ ) 2r.53k; żyta (77  $\mathcal{H}$ ) 1r.26k; jęczmienia (68  $\mathcal{H}$ ) 1r.21k.; owsa (47  $\mathcal{H}$ ) 1r.7k.; ziemniaków 38k.; — cetnar siana 52k.; okłotów 36k.; — sąg drzewa bukowego 9r.15k., sosnowego 8r. mon. konw.

### Kurs lwowski.

Dnia 6. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	4	44	4	47
Dukat cesarski . . . . .	4	47	4	50
Półimperyj zł. rosyjski . . . . .	8	17	8	21
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	35	1	36
Talar pruski . . . . .	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	80	15	80	36
Galic. obli. g. ind. } kuponów	82	—	82	30
5% Pożyczka narodowa . . . . .	83	5	83	50

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 $\frac{1}{2}$  — 83 $\frac{1}{16}$ . Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 94 — 94 $\frac{1}{2}$ . Lomb. wen. pożyczki z 5% 97 — 97 $\frac{1}{2}$ . — Obligacje długu państwa 5% 82 $\frac{5}{8}$  — 82 $\frac{1}{16}$ , det. 4 $\frac{1}{2}$ % 72 $\frac{3}{8}$  — 72 $\frac{5}{8}$ , det. 4% 65 — 65 $\frac{1}{8}$ , detto 3% 49 $\frac{1}{4}$  — 50. detto 2 $\frac{1}{2}$ % 41 $\frac{1}{2}$  — 41 $\frac{3}{4}$ , detto 1% 16 $\frac{1}{4}$  — 16 $\frac{3}{8}$ . Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 94 $\frac{1}{4}$  — 94 $\frac{1}{2}$ , detto węgier. 82 $\frac{3}{4}$  — 83, detto galic. 82 — 82 $\frac{1}{8}$ , detto siedmiogr. 81 $\frac{1}{8}$  — 82, detto innych krajów koron. 85 $\frac{1}{2}$  — 86 $\frac{1}{2}$ . Oblig. bank. 2 $\frac{1}{2}$ % 64 — 64 $\frac{1}{2}$ . Pożyczka loter. z r. 1834 308 — 309. Detto z roku 1839 134 $\frac{1}{2}$  — 134 $\frac{3}{4}$ . Detto z r. 1854 109 $\frac{7}{8}$  — 110 $\frac{1}{8}$ . Renty Como 16 $\frac{3}{4}$  — 16 $\frac{7}{8}$ . Galic. list. zastawne 4% 78 — 79. — Póln. Oblig. Prior. 5% 89 — 89 $\frac{1}{4}$ . — Glognickie 5% 82 — 82 $\frac{1}{2}$ . Obligacje Dun. żegl. par. 5% 87 $\frac{1}{2}$  — 88 $\frac{1}{2}$ . — Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 88 — 88 $\frac{1}{2}$ . 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 — 111. Akcyj bank. narodowego 967 — 968. Akcyje c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 239 $\frac{3}{8}$  — 239 $\frac{5}{8}$ . Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 118 — 119 $\frac{3}{4}$ . Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 89 $\frac{1}{4}$  — 89 $\frac{1}{2}$ . Detto półn. kolei 165 $\frac{1}{2}$  — 165 $\frac{3}{4}$ . Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 258 — 258 $\frac{1}{4}$ . Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wypłatą 30% 100 $\frac{3}{8}$  — 100 $\frac{1}{2}$ . Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 94 $\frac{1}{4}$  — 94 $\frac{1}{2}$ . — Detto eisańskiej kolei żel. 100 $\frac{1}{8}$  — 100 $\frac{1}{4}$ . Detto Lomb.-wen. kol. żel. 232 $\frac{1}{2}$  — 232 $\frac{3}{4}$ . Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 184 $\frac{1}{4}$  — 184 $\frac{1}{2}$ . Detto losy tryest. 113 $\frac{1}{2}$  — 114. Detto tow. żegl. parowej 533 — 534. Detto 13. wydania 102 $\frac{3}{4}$  — 103 — —. Detto Lloyd 355 — 358. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcyje młyna parowego więd. 88 — 90. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 79 — 79 $\frac{1}{2}$ . Windischgrätz losy 26 $\frac{3}{8}$  — 27. Waldsteina losy 26 $\frac{3}{4}$  — 27. Keglevicha losy 15 $\frac{3}{4}$  — 16. Ks. Salma losy 42 $\frac{1}{4}$  — 42 $\frac{1}{2}$ . St. Genois 38 $\frac{1}{4}$  — 38 $\frac{1}{2}$ . Palfego losy 40 — 40 $\frac{1}{4}$ . Clarego 39 — 39 $\frac{1}{2}$ . Amsterdam 2 m. 87 $\frac{1}{4}$ . — Augsburg Uso 105 $\frac{1}{4}$ . Bukareszt 31 T. 267 $\frac{1}{2}$  — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. 104 $\frac{3}{4}$  l. — —. Hamburg 2 m.

77. — — Liwurna 2 m. 104 $\frac{1}{8}$ . — Londyn 3 m. 10 — 14. — Medyolan 2 m. 104. — Paryż 2 m. 123 $\frac{1}{2}$ . — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 $\frac{1}{8}$  — —. Detto koron. 14 6. Napoleons'dor 8 11 $\frac{1}{2}$  — 12 $\frac{1}{2}$ . Angielskie Sover. 10 15 —. Imperyal Ros. 8 22 — 23. Srebro —.

### Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6. sierpnia.

Oblig. długa państwa 5% 82 $\frac{3}{4}$ ; — losowane obligacje 5% —; obligacje długa państwa 4 $\frac{1}{2}$ % 72 $\frac{1}{2}$ ; 4% —; 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 134 $\frac{3}{8}$ ; z r. 1854 110 $\frac{1}{16}$ ; pożycz. nar. z r. 1854 83 $\frac{1}{16}$ . Obl. banku — Akcyje bankowe 968. — Akcyje zakładu kredytowego 240. — Akcyje kolei półn. po 1000 złr. — —. Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wypłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadejskiej — —. Kolej cesarszowy Elzbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcyje żegl. parowej Lloyd po 500 złr. 357 $\frac{1}{2}$ . Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskompowego po 500 złr —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galic. 82 $\frac{1}{4}$ ; detto węgierskie 83 $\frac{1}{2}$ . Amsterdam —. Augsburg 105 $\frac{1}{4}$ . — Bukareszt 267 $\frac{1}{2}$ . Konstantynopol —. Frankfurt 104 $\frac{3}{8}$ . Hamburg 77 $\frac{1}{4}$ . Lipsk —. Liwurna 104. Londyn 10 — 14 $\frac{1}{2}$ . Medyolan 103 $\frac{3}{8}$ . Marsylia 122 $\frac{7}{8}$ . Paryż 123 — Agio duk. ces. 7 $\frac{1}{8}$ .

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Pietruski Teofil, z Stryja. — Winnicki Tyt., z Brzozowa.  
Hotel europejski: PP. Plotnicki Lud., adw., z Złoczowa. — Pawłowski Piotr, z Kijowa. — Wróblewscy Leon i Wład., z Czortkowa.  
Hotel Langa: PP. Buchenthal Izidor, z Bobestie. — Hr. Stadniczy Wł. i Kazim., z Rosyi.  
Hotel Kuhna: P. Smalawski Felix, z Uherzec zapłatyńskich.  
Hotel mołdawski: P. Gwinczewski Karol, z Kijowa.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. sierpnia.

PP. Pohorecki Franc., do Cichobuża. — Szczepański Tad., do Czajkowiec. — Ujejski Bron, do Lubszy.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.84	+ 14.6°	89.9	połud.-zach. sł.	jasno
2. god. po poł.	326.94	+ 20.9°	66.0	zachodni "	pochmurno
10. god. wiecz.	327.36	+ 15.8°	83.8	" cie.	"

### Termina

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacji i t. d.

Dnia 9. sierpnia: Sprzedaż 35-52 części dóbr Wisłok wielki w Przemysłu. — Sprzedaż 881 cetnarów 59 funtów potażu w Czerniowcach.

Dnia 10. sierpnia: Wydzierżawienie młyna w Jaworowie. — Sprzedaż 1500 egzemplarzy starego szematyzmu we Lwowie.

Dnia 12. sierpnia: Wydzierżawienie propinacji w Trembowli. — Sprzedaż realności pod nr. 8 w Horodyszczu w Ichrowicy. — Sprzedaż ruchomości pozostałych po Michale Przednowku w Cieszanowie. — Sprzedaż realności pod nr. 181 miasto we Lwowie. — Licytacja na dostarczenie rekwiizytów dla c. k. sądu obwodowego w Samborze. — Sprzedaż 10 wozów pocztowych we Lwowie. — Sprzedaż nieużytecznego szkła, miedzi i t. p. za pomocą ofert w Winnikach. — Licytacja na dostarczenie potrzebnych artykułów dla c. k. fabryki tytoniowej za pomocą ofert w Winnikach. — Licytacja na dostarczenie żywności dla więźniów w Sanisławowie.

Dnia 13. sierpnia: Sprzedaż dóbr Toustobaby w Złoczowie: Wydzierżawienie prawa wyrobu i wyszynku piwa w Dobromilu.

Dnia 16. sierpnia: Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w Czerniowcach

## KRONIKA.

Dnia 26. z. m. powstał ogień w karczmie dworskiej w Kopyczyńcach, obwodzie czortkowskim i przy silnym wietrze wzmógł się tak dalece, że w przeciągu kwadransa zgorzała cała karczma, 4 chałup sąsiednich i 1 szopa. Przyczyną pożaru była jak się domyślają nieostrożność z fajką.

— Większy jeszcze pożar dotknął 28. z. m. wieczór wieś Stynawę niżną w obwodzie stryjskim. Ogień wszczął się w chałupie tamtejszego właściciela Piotra M., z kąd podniecany gwałtownym wiatrem, ogarnął wkrótce 7 innych chałup z wszystkimi budynkami gospodarskimi i zniszczył do szczytu, a przytem spaliło się także pozostawione w kołysecie niemowlę Paraski M. Jest podejrzenie, że ogień był podłożony.

— Kuchmistrz Soyer, który teraz otrzymał stałą posadę u angielskiego rządu, otworzył 28. lipca w jednej z wielkich koszar londyńskich kuchnię wzorową i okazał, co się dobrą metodą ze skromnych zasobów da sporządzić. Ze zwyczajnych racyi żołnierskich, które od kilku set lat dostarczały bardzo jednostajnego wikt, sporządził Soyer następujące potrawy: zupę grochową, baranie i wołowe fricassés, baranią i wołową pieczeń, boeuf á la mode, boeuf sauté, mouton sauté, ryżowe i inne budynie, jarzyny z różną przyprawą i potrawy z kartofli najrozmaitszego rodzaju. Temi dniami będzie odkomenderowany batalion gwardyi na taki obiad, ażeby o nim dał swoje zdanie.

### Dodatek tygodniowy Nr. 32.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

Dalsza treść Sierakowskiego mowy sejmowej. Powrót do Lwowa. Otwarcie trybunału lwowskiego. Ignacy Krasicki Prezydentem. Pierwsza kadencja. Ordynacja ogłoszona. Okólnik na Synód dycecezalny. Obchód imienin królewskich. Przeniesienie kaplicy Domagaliczowskiej. Instalacja obrazu cudownej Matki Boskiej. Ogłoszenie ceremoniału i składu synodalnego. Otwarcie Synodu. Posiedzenie pierwsze i zajęcie drugiego posiedzenia. Wymiar parafii lwowskich i nowy podział dycecezy na dekanaty. Poczet dekanatów i onych obręb.

2. Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1856/7. Drugie lwowskie wyższe gimnazjum z przybocznym niższym o czterech klasach. — Gimnazjum Stanisławowskie.

3. Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym. Wydatki w czerwcu 1858—1857.

4. Krakowskie Przedmieście Kazimirz. Dokument z r. 1605. Bernard kardynał Maciejowski przyłącza kaplicę Ś. Benedykta na Lasocie do klasztoru Ś. Ducha w Krakowie.